

Dnia 22go Września 1865 r. **№ 215. ROK 44.** Dnia 10 (22) Września 1865 r.

№ 215. | ROK 44.

Dnia 10 (22) Września 1865 r.

Rano ciepła st. 7: w poł. st. 13.	Wschód Słońca g. 5 m. 46
Wys. wody st. 1. c. 5. (w mierze).	Zachód " " 5 " 58

Jutro, Śtej Tekli Panny Męczenniczki.

— Franciszka Ciecchomska, Córka Obywatela, opatrzona SŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 22, w dniu 20 b. m., przeniosła się do wieczności. Stroškani Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, w dniu jutrzejszym o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. Reformatorów odbyć się mające; oraz na exportację zwłok, w tymże dniu, o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy przy tymże Kościele, na cmentarz Powązkowski.

(15,080.)

ALEXANDRA 11go,

CESARZA WSZECH ROSSYI, KRÓLA POLSKIEGO,
etc., etc., etc.,

etc., etc., etc.,
Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy, że przedsięwzięta z właścicielami dobrowolna umowa o kupno i sprzedaż tychże gruntów, z powodu zbyt wygórowanych żądań właścicieli nie przyszła do skutku, na przedstawienie Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Przestrzeń gruntu na dołączonym planie oznaczona, do dóbr Okuniew należąca, obejmująca powierzchnię szacowaną kwadr. 144,960, ma być zajęta pod budowę drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Art. 2. Zajęcie to dokonane być ma podług prawa o wywłaszczeniu, postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 6 (18) Czerwca 1852 r. przepisanego.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, Towarzystwu drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej poleca.

Działo się na posiedzeniu Rady Administracyjnej w Warszawie, dnia 24 Sierpnia (5 Września) 1865 r.

Namiestnik,

General-Adjutant (podpisano) Hr. Berg.

P. o. Sekretarza Stanu, (podp:) A. Zaborowski.

(Dz: Warsz:).

— Wczoraj przyjechali do Warszawy: Członek Rady Stanu Królestwa *Dembowski*, z zagranicy; Ręczywisty Radea Stanu *Bezobrazów*, z Wiednia; Super-Intendent Ewangelickich Kościołów w Cesarstwie *Richter*, z Rzymu; — wyjechał zaś: Generał-Major *Sobolewski*, do Płocka.

— Jutro, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Tomasza *Białkiewicza*, odbędzie się o godz. 10tej z rana, w Kościele *po-Paulińskim*, żałobne Nabożeństwo, za spokój jego duszy; na które, zaprasza się Rodzinę i Przyjaciół. (15.082.)

— Alexander-Kazimierz *Sathiewicz*, b. Assessor Sądu Kryminalnego i Obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 55, w dniu wczorajszym rozstał się z tym światem. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Franciszkanów*, w dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej z rana odbyć się mające; oraz na wyprawienie zwłok, w tymże dniu i z tegoż Kościoła, o godz. 2giej po południu, na cmentarz Powązkowski.

(15,068.)

— Ś. p. Barbara z Sielskich *Stanisławska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 60, w dniu 20 b. m., przeniosła się do wieczności. Pograżeni w smutku: Mąż wraz z Dziećmi, Zięciami i Wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Reformatów*, jutro o godz. 10½ z rana odbyć się mające; oraz na wyprowadzenie zwłok jej, w tymże dniu i z tegoż Kościoła, o godzinie 4 po południu, na cmentarz Powązkowski. (15.065.)

— Zmarł w tych dniach w Warszawie Michał Zembrzusi, b. Oficer b. Wojsk polskich, lat 71 liczacy.

— Dnia 18 (30) z. m. b. r. w Berdyczowie, zmarł Nestor Lekarzy tamtejszych, Dezyderjusz Kolet, rodem Francuz. Uniwersytet ukończył w r. 1808 w Paryżu, a w r. 1814 osiadł w Berdyczowie; 50 lat prowadził swoją praktykę.

— Examena w Szkole Głównej od 10 b. m. ciągle się odbywają, liczba kandydatów wstępujących do Szkoły Głównej do dnia dzisiejszego przeszło 450 wynosi.

— W przyszły Poniedziałek, na dochód Pogorzalców miast spalonych, P. Dawison, wystąpi na naszej scenie w 5tym akcie tragedji „Matka rodu Dobratyńskich” w roli Jaromira, i w 5m akcie tragedji Szyllera „Rozbójnicy” (die Räuber), w roli Franza Moora, jak o tem wczoraj donieśliśmy; cena miejsc podwyższona.

— Z powodu pojawiających się w Warszawie nowych pism periodycznych, niezawadzi nadmienić, że pierwsza Gazeta jaka tu wyszła, nosiła nazwę: „Merkurjusz Polski ordynaryjny, dzieje wszystkiego świata w sobie zamykający, dla informacji pospolitej”. Redaktorem jej był Jan-Alexander Gorczyn. Zaczęła ona wychodzić w r. 1661, a jak to z pozostałych numerów wnosić można, pierwszy numer w dniu 20 Marca t. r. puszczonego w obieg został. Gazeta powyższa wychodziła w czwórcę, tak jak *Kurjer Warszawski*, druk był Gotycki. J. S. Bandtkie domyśla się, że odbijana była w drukarni Elerta. Później, to jest w roku 1729, Jan Naumański zaczął wydawać dwie Gazety, pod tytuł: *Kurjer Polski* i „Relata referro”. Drukarz dość oryginalnie z temi gazetami postępował; wiadomości bowiem różne dawał dopóki starczyło papieru, a gdy doszedł do końca stronnicy, ucinął frazes, ba, nawet

w pół wyrazu stawał i publikę do następnego numeru odsyłał. *Continuatio in posterum.*

— Na r. p. w Warszawie wyjść ma *Kalendarz humorystyczny*, którego Redakcję przyjął znany z dowcipu Pisarz P. Władysław Anczyc.

— P. J. K. Turski powieścią pisarz, skreślił nową powieść, pod tyt: *Ocalona*, którą drukować będzie *Bazar Warszawski*, przez P. Kaufmana wydawany.

— Piszą nam z Ciechocinka: Tylokrotnie doświadczona skuteczność tutejszych wód mineralnych, sprowadza tu z każdym rokiem coraz większą liczbę chorych, szukających polepszenia zdrowia. W pierwszej połowie pory kąpielowej, czyli w tak zwanym pierwszym sezonie roku bieżącego, przebywało tu na kuracji tysiąc kilkaset osób. Obecnie cyfra ta mało co jest mniejsza. Ciechocinek wszakże wiele jeszcze pozostawia do życzenia, pod względem wygód życia i taniości utrzymania. Brak mianowicie lokali, dotkliwie w roku bieżącym czuć się daje. Domów w bliskości zakładu, na lokale dla chorych wynajmowanych, jest bardzo niewiele, a z tych zaledwie dwa lub trzy lepiej są urządzone. Pomijając brak innych sprzętów, których ilość w każdym lokalu do minimum jest zredukowaną; ważną także niedogodność stanowi to, iż nigdzie nie ma pościeli, a przynajmniej materaców. Cena tak obozowo urządzonych lokali, wynosi od 13tu do 15 rubli miesięcznie za jeden pokój. Hotele są dwa: Müllera i Feldta, pierwszy ma restaurację, cukiernię i dwadzieścia kilka gościnnych pokoi; drugi stanowi tylko jakby pomocniczy zakład pierwszego i 15tu stołownikami się zadawalnia; obiad kosztuje kop. 45, za jeden pokój płaci się kop. 50 na dobę. Osoby prowadzące kuchnię u siebie, uskarżają się na drożyznę, a nawet niekiedy i na brak niektórych artykułów żywności, jako to: dobrego mięsa wołowego i pieczywa. Sprowadzanie z Warszawy wołów i maki z młyna parowego, mogłoby, zdaje się, niedogodności tej zaradzić. Zakład wód mineralnych prenumeruje dla czytelników przy łaźniach kilka Dzienników Polskich, ruskich i niemieckich ale często miłośnicy literatury, zabierają zresztą pisma do domu i lekkomyślnie je sobie przywłaszczają. W tym roku ani Kiegarń, ani Teatru nie ma. Zgłaszały się wprawdzie jeden z Dyrektorów trupp prowincjonalnych, lecz podobno trudność wyszukania i urządzenia sali i sceny, stanęła na przeszkodzie. W braku Teatru i publicznych zabaw, rozrywki ograniczają się na małych prywatnych zebraniach i na spacerze, zrana przy źródle, a wieczorem pod Tężniami, przy dźwiękach miejscowej orkiestry. Dzieci, które nawiasem mówiąc, stanowią połowę ogólnej ludności, znajdują pożyteczną dla zdrowia i przyjemną rozrywkę w ćwiczeniach gimnastycznych, których lekcje udziela przybyły tu z Warszawy P. Majewski. Zresztą mamy tu dwóch fotografów, zegarmistrza, skład pierników toruńskich, magazyn galanterji, optyka i dentystę. Wymieniwszy niedogodności, wspomnieć także wypada o trzech ważnych ulepszeniach, jakie w tym roku, dzięki staraniom miejscowego Zarządu, uskuteczniiono, a mianowicie o usypaniu pożądanego od dawna drogi dla pieszych od źródła aż pod Tężnię, wyłożeniu galerji spacerowej cementem i zaprowadzeniu pewnego udogodnienia w łaźniach przez zaopatrzenie ich w dzwonki

i rolety. Przy dalszych na tej drodze usiłowaniach, wypadnie zapewne przystąpić do urządzenia odpowiedniego lokalu dla kąpeli parowych, dotąd nader szczupło i niewygodnie mieszczących się, jakoteż do wystawienia kurhausu czyli sali na zebrania do zabaw, i czytelnę. Podwyższona od lat kilku i dotąd, pomimo utyskiwania na jej wysokość, utrzymana opłata za kąpiele (po kop. 45 za każdą oprócz wpisowego) każe nam się spodziewać, że tak te, jako też inne ulepszenia i upiększenia tutejszego Zakładu są już od dawna na widoku i że w tym właśnie celu gromadzą się potrzebne fundusze.

— Ponieważ w tym roku, *Brzoskwinie* w owocarniach *Warszawskich* i licznie i w dobrym gatunku się pojawiają, przeto pozwolą nam Panowie smakosze, że im zaleciemy praktykowany bardzo powszechnie w południowej Francji sposób spożywania onych. Owóz, sposób ten polega na tem, iż obraną ze skórki brzoskwinie, nalewa się dobrem burgundzkiem winem, a jeżeli owoc nie jest bardzo słodki, dodaje się wedle upodobania nieco tłuczonego cukru i brzoskwinie się w winie ugniata. Jest to jedna z tych szczęśliwych kombinacji gastronomicznych, skutkiem której smak tak wina jak i owocu, wzajemnie się podnoszą i doskonale się harmonizują. Dodajemy, że na jedną szklankę wina, bierze się dwie brzoskwinie.

— Wczoraj ostatni akt „Asmodei” w Wielkim Teatrze, nie mógł być przedstawionym, z powodu nagłej słabości Panny Stefańskiej.

— Wczoraj w zakładzie fotograficznym P. Fajansa, Artystki występujące w ulubionej operetce *10 cór na wydaniu*, fotografowały się w kostiumach *Zuawów*, w gruppach i pojedynczo. Artystyczne wykonanie innych robót P. Fajansa, zwłaszcza grupp nie pozwala wątpić, że fotografie *10 cór* będą przepiękne.

— Zakład fotograficzny P. Paszkiewicza przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 496 mieszczący się, w tych dniach przeszedł na własność I. Stankiewicza. Nowy właściciel urządził takowy podług wszelkich zasad artystycznych i starać się będzie dogodzić wszelkim wymaganiom Publiczności.

— Handel towarów galanteryjnych K. Wernitza, przy ulicy Kraków-Przedm: Nr 444, wprost Odwachu, uskutecznia ciągle wyprzedaż towarów galanteryjnych po cenie niżej kosztu, od 1go zaś Października r. b. do 1go Listopada od godziny 4ej do 8ej po południu odbywać się będzie głośna publiczna licytacja, z nadmianieniem, że zwykła wyprzedaż będzie się kontynuować każdodziennie przed południem.

— Z *Piotrkowa* piszą, że tamtejszy Fotograf zdjął widok miejsca, w którym pożar wynikły tyle szkód zrządził. W Powiecie Piotrkowskim, w ogóle zbiory zboża w r. b. wypadły nieco lepiej jak w innych miejscach, a to z powodu utrwalonej pogody w ostatnich czasach.

— Dnia 20go Czerwca (2 Lipca) r. b. we wsi Ostrowie (Powiat Wasilkowski, Gub. Kijewska), o godzinie 5½ po południu, przez silną burzę z gradem połączoną, zniszczonych zostało 350 desiatin zasiewów jarych włościańskich; tudzież własnością obywatelską będących 70 desiatin jarych a 100 ozimin, oprócz tego zniszczyła burza 14 włościańskich za-

budowań, zniósł kopułę z Kościoła, i t. d. We wsi Sieniawie grad wytlukł zboża jarego 9 dziesiątin, oziminy 130 i buraków 50 dziesiątin, a we wsi Czy-pirze 30 dziesiątin. Zgorzelni w Sieniawie, również z fabryki cukru, burza zerwała dachy i powywracała niektóre zabudowania. We wsi Nastaszle, w zasiewach grad poczynił straty na 1,800 rsr., a w Trocku na rsr. 1,690.

— W dniu onegdajszym o godzinie 4ej po południu, w oficynie domu Nr 586b przy ulicy Długiej, w piwnicy należącej do Introligatora, w tymże domu zamieszkałego, zapaliły się obrzynki od papieru; pożar wynikł z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, który za przybyciem Straży ogniowej wkrótce ugaszony został; straty około 50 rubli wynosić mogą.

— Dziś o godz. 2ej minut 15 zrana, zaczęła się jesień. Wczoraj było Śgo MATEUSZA, przysłowie mówi: po Śym MATEUSZU nie chodzi się w „Kapeluszu”.

— Gabryela Delich, Właścicielka magazynu mód, przy ulicy Długiej, wprost hotelu Polskiego, w domu Potkańskim zwanego, po powrocie z zagranicy, zapatrzyła magazyn swój w najnowsze modele i nowości. (15,026.)

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od J. P. rs. 1 dla pogorzalców spalonych miast, i kop. 50 na świato przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo KRZYŻA i przed statuą MATKI BOŻKIEJ na Krakow-Przedmieściu.

— Elegantki Paryżkie chcąc zapewne uczcić wziętość Gładjatora, noszą teraz kaftaniki obszyte łbami końskimi, skromniejsze poprzestają na samych guzikach, na których tle białym mieści się duży łeb koński czarny, lub też przeciwnie. W r. z. modne były na wszystkim jaskółki: na sukniach, na guzikach, broszach, na papierze listowym i t. d., dziś znowu łby końskie miejsce ptaszków zastąpiły. Ale od czegoż moda? Widzieliśmy n. p. kaftanik ponsowy oblamowany biało, w duże łby końskie czarne. Guziki, o których piszemy, znajdują się już w Magazynie Pana Penkali.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 17go Września. — Dzienniki podały już wiadomość, że Boerowie Hollenderscy toczą dalej zaciętą wojnę przeciw Basutosom i że zajęli już główną twierdzę ich przywódcy Moschesch'a, Thaba-Bosigo. Korrespondencje jednak bardziej szczegółowe z Przylądka Dobrej Nadziei, datowane 14go Sierpnia, zapewniają że jeszcze do tego nie przyszło. Boerowie stracili w ostatniej potyczce jednego poległego czy ranionego, lecz znowu zdaje się że podają za wysoką cyfrę poległych Kaffrów. Hollendrzy pragnęliby rząd kolonialny w Cap skłonić do udziału w wojnie pod pozorem, iż to jest walka Chrześcijan przeciw Dzikim, ale zapewne to się im nie uda, i Anglicy nie będą chcieli brać się do oręża, na korzyść chciwych obszarów kolonistów Hollenderskich. — Korrespondent Paryżki „Times'a” utrzymuje ciągle, że część załogi Francuskiej wkrótce opuści Rzym. — Według sprawozdań konsularnych, handel w trzech otwartych portach Japonji wzmógł się znacznie. Głównymi przedmiotami przywozu są wyroby bawełniane

i żelazo, a wywozu surowy jedwab, bawełna i jajka jedwabnicze. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. Paryż, 17go Września. — „Monitor” dzisiejszy ogłasza traktaty pocztowe pozawierane przez Francję z Szwajcarią i Prusami. — Słychać, że Minister spraw wewnętrznych, Pan Lavalette polecił iżby wszelkie życzenia wynurzone przez Rady Jeneralne na ostatnich posiedzeniach zgromadzono w jeden zbiór, wydrukowano, i rozdano takowy wielkim Władzom Państwa, oraz Dziennikom. Rząd jak wiadomo, zastrzegł sobie prawo wykreślenia z owych życzeń wszystkiego, co uzna za niewłaściwe. — Pojutrze spodziewany tu jest w przejeździe do Konstantynopola Lord Lyons. Zabawi on kilka dni w Paryżu. — P. Pereire wyjednał podobno w Biarritz, podjęcia się przez Rząd Hiszpański poręczenia procentów od obligacji kolei żelaznych Hiszpańskich. Nie mógł jednak uzyskać poręczenia co do samych obligacji, skutkiem czego nie wiele złemu zaradono. — Według ostatnich raportów, cholera w Tulonie wzrasta, a w Marsylii słabnie. — Jeden z dzienników Neapolitańskich donosi, że Pan Louis Veuillot, bawiący dotychczas w Rzymie, wyjeżdża wkrótce do Bruxelli, dla objęcia kierunku nowego dziennika klerykalnego „Le Catholique” założonego funduszami Mgr. Merode i kilku ultramontanów Francuzkich. — Jakkolwiek dotychczas krąży pogłoski o projekcie reform liberalnych i o zmianach Ministerjalnych, trudno jednakże przykładać do nich pewną wiarę. We wszelkie kombinacje owych zmian wchodzi, podług rozsiewających nowiny, P. Emil Ollivier; tymczasem Cesarz od dość dawnego czasu nie widział się i nie rozmawiał z tym deputowanym, co niezawodnie by miało miejsce, gdyby P. Ollivier miał należeć do składu nowego gabinetu. (Ind. Bel.)

PRUSY. — „Ind. Bel.” donosi, że P. Bismarck, w dowód zadowolenia swego Monarchy, otrzymał tytuł Hrabiego, i że dla podwyższenia jeszcze tego odznaczenia, Król sam osobiście złożył mu powinszowanie. (Schl. Ztg.)

TURCJA. — „Triester Ztg.” podaje szczegóły o pożarze jaki miał miejsce w Konstantynopolu. Wybuchnął on w nocy z 5go na 6ty b. m. i trwał przez cały dzień 6ty Września. Ogień wszczął się o pół nocy w pobliżu Ministerstwa policji, w kawiarni, i ztąd rozszerzył się w dwóch kierunkach ku południowozachodowi i ku wschodowi. W pierwszym kierunku doszedł się do meczetu Nuri Osmani i zniszczył dzielnicę Tzigel Oglu i Taur Bazar Vezir-Han, w drugim zaś dosięgnął muru otaczającego wysoką Portę i stacji telegraficznej. Obie te budowy ocalone, ale płomień zwrócił się w inną stronę, i zamienił w perzynę jeszcze cztery dzielnice, nim go przytłumić zdołano wieczorem 6go Września. W ogóle spłonęło do 6,000 budynków, lecz na szczęście nikt nie stracił życia. — Jak zwykle tak i tym razem, między ludnością dawała się dostrzegać najzupełniejsza apatia. Niewielu żołnierzy starało się nieść pomoc, ale o łącznem ich działaniu z strażą ogniową i przypatrującą się publiczną mowę nawet nie było. Między innemi gmachami spłonął także pałac Sultański Tszifte-Seraï. Pogorzelnicy szukali schronienia w rozmaitych miejscach, a Minister policji kazał rozdać między nich

chleb przywieziony na 15 koniach od piekarzy z Pera i Galata.

(Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Urzędowa „Wiener Ztg” z d. 20 b. m. zawiera postanowienie Cesarskie z dnia 17 Września, zwolujące Sejm Węgierski do Pesztu na dzień 10 Grudnia r. b. Podług doniesień z tejże daty z Wiednia, Rotszyl i Instytut kredytowy, podjęli się pożyczki kolei Północnej.

Wiadomość podana w korespondencji Times'a o propozycjach sprzedaży Wenecji jest zmyślona; owszem blizkiem ma być zwołanie reprezentacji krajowej Weneckiej.

Dzienniki Berlińskie donoszą, że śledztwo w sprawie Otta, prowadzone będzie przez mieszaną Komisję Sądu cywilno-wojskowego. — Hr. Eulenburg nie został aresztowany dla tego, że nie ma dostatecznego dowodu jego winy. — Pogłoski o wstrzymaniu budowli morskich w Kiel, są bezzasadne. — Król Pruski ma przybyć do Ratzeburga między 24 a 27 b. m., dla przyjęcia hołdu od mieszkańców Lauenburga, którzy już się naradzają, w jaki sposób przyjąć go należy. — W okolicach Sewilli, w Hiszpanji, okazało się kilka wypadków cholery. (Ind. Bel.)

ROZMAITOŚCI. — Gazeta Angielska „Times” donosi, że handel starzyzną w Londynie, wielkie przybrał rozmiary. Odzież tak już znoszona, że się nie odnowi, idzie do fabryki lalek do Francji. Inna starzyzna wędruje do Irlandji i Hollandji. Liberję sług bogatych Państwa, zapalenie kupują na południowych brzegach Afryki. Podróżni opowiadają o wspaniałych kostiumach wodzów w tych krajach, a nie wiedzą, że handlarze starzyzną, są nadwornymi liwerantami tych czarnych dygnitarzy. Nie jeden stróż ucieszyłby się gdyby wiedział, iż zniesiona odzież jego otrzymuje przeznaczenie ozdabiania w Afryce. Największa część odświeżonego szkarłatu angielskich Oficerów, zajmuje corocznie miejsce na wielkim jarmarku Lipskim. Bure i czarne płaszcze angielskiej piechoty, szła znowu do osad rolniczych Przylądka Dobrej Nadziei. Zamożni przemysłowcy i handlarze po miastach prowincjonalnych noszą zwykle axamitae kamizele. Otóż kiedy się już one uprzykrzą właścicielom, kamizele zamieniają się (pisze „Times”) na jarmutki polskiego żyda. W fabrykach Jorkszyru przyrządzają prosek, od którego za dolaniem wody, sukienne gałgany rozsypują się i przerabiają na nowe sukno. Nakoniec grunt pod dobry chmiel musi być doprawiany gałganami. W ten sposób stara sukna znowu idzie na użytek ludzkiego ciała. — Siedmioletni chłopczyk, któremu kupiono konika i zostawiono go z nim samego w pokoju, odezwał się do Matki w te słowa: „Mamo, choź Mama przedzej i niezostawiaj mnie samego z koniem w pokoju, on mnie jeszcze nie zna.” (Autentyczne).

Przyjechali do Warszawy:

Gliszczyński Witold Ob: z Potworowa nr 472; Grabowski Maur: Hr: z Petersburga nr 634; Klemensowski Marcin Radca Stanu z Gruszczyzna nr 1333; Makomaski Hip: Ob: z Kielbowa nr 601; Podczaski Bron: Ob: z Jarnic nr 625; Roniker Adam Hr: z Petersburga nr 3001.

Wyjechali: Łaźniewski Erazm Ob: do Pieścideł; Kut-bieński Wład: Hr: do Dobrzelina; Sosnowski Włodz: Ob: do Michrowa.

Przyjechała koleją żelazną: Białecki Ant: Profesor Szkoły Głównej z Krakowa nr 1355; Epstein Mieczysław Konsul Belgijski w Warszawie z Bruxelli nr 1350; Gruszecki Wład: Radca Tow: Kred: z Karlsbad nr 473; Kwaśniewski Józef Doktor z Krakowa nr 752; Kasznica Józef Doktor Prawa z Wiednia nr 614; Łaszczyński Stan: Ob: z Poznania nr 585; Prejs Alex: Urzędnik z Krynicy nr 705.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzi **Karety:** do Brześcia Lit: o godzinie 11ej rano; do Lublina o godz: 1ej po południu; do Komży o godz: 2ej po południu; do Radomia o godzinie 6½ po południu; do Brześcia Lit: o godz: 7ej po południu. — **Omnibusy:** do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o godz: 6ej po południu; do Sochaczewa o godz: 6ej po południu. — **Poczta Wozowa:** do Miechowa o godz: 8ej rano; do Kowna o godz: 9ej rano. — Poczta Kenna do Piaseczna o godz: 12ej w południe.



OSTRYGI Ostendzkie świeże, codziennie nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **Antoniego Stępkowskiego**. Tenże Handel otrzymał **ZOLWIE** żywe **Francuskie**. (Nr 15067).

Teatr Rozmaitości. — Dziś, Szklanka wody.

Teatr Wielki. Jutro, *Dziesięć Cór* na wydaniu. — *Wesele w Ojcowie*.

DOLINA SZWAJCARSKA. — W Niedzielę dnia 24go Września, jeżeli pogoda posłuży, **Orkiestra** z 50ciu osób złożona grać będzie, **Wielka Illuminacja** różno kwiatowa i **Fajerwerk**. Na zakończenie Zabawy Wielki Capstrzyk Bojowy, przy oświetleniu Sztucznymi Ogniami, wykonanym będzie. Cena wniścia od Osoby Złp. 1 Gr. 10. Początek Zabawy o godz: 6ej. (14990).

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 20 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 55 do rs. 6 k. 75; żyta od rs. — k. — do rs. 4 k. 65; owsa od rs. 1 k. 95 do rs. 2 k. 10; gryki od rs. 3 k. 15 do rs. 3 k. 50; kartofli od rs. 1 k. — do rs. 1 k. 12½.

Okowity próby 10, płacono dnia 20 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 75¾ do rs. 2 k. 83¾; za garniec od rs. — k. 90, do rs. — k. 92½.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 22 Września r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 85 k. 58%, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 kop. 90, dają rs. — kop. —; za nową Rosyjską pożyczkę premiiową z roku 1865 (oprócz kup): oryg: żądają rs. 108 k. —, dają rs. 107 k. 50; Metaliki Lutowe żądają rs. — k. —, dają rs. 100 kopiejek 33; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 17; za bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 50, dają rs. 91 kop. —; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr. 100, żądają rs. 73 k. —, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. —, dają rs. — k. —; za akcje Głow: Tow: Rosyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 123 k. 50, dają rs. — k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 101 kop. —, dają rs. 100 k. 50; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. 50; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 75; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebrnych 33 kop. 75); za dowody Komis: Centr: Likwid: dają rubli srebrnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5ta z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. 52½, dają rs. — k. —; za oblig: Głow: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. — Pół imperjały rosyjskie płacono rs. 6 k. 20. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 63. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. 91½; od listów zastawnych kop: 15; od 5tej Pożyczki Rosyjskiej z roku 1854 rs. 2 kop. 22½.

DONIESIENIA. R A D A

GŁÓWNA OPIEKUŃCZA ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH.

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 (26) Września r. b., odbędzie się w Biurze Rady Głównej Opiekuńczej w pałacu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, licytacja, przez opieczetowane deklaracje, a następnie głośna in plus, na wydzierżawienie jednoroczne od dnia 1go Października r. b. dwóch piwnic, znajdujących się w territorjum Szpitala Sgo Łazarza w Warszawie, których dotychczasowa dzierżawa przynosiła Szpitalowi Rs. 1053 rocznie.

Przystępujący do licytacji tej winien złożyć wadium Rs. 300, które nieutrzymującemu się natychmiast zwrócone będą.

Szczegółowe warunki tej dzierżawy są do przejrzenia tak w Biurze Rady Głównej Opiekuńczej, jako też w Kancelarii Szpitala Sgo Łazarza.

Warszawa dnia 2 (14) Września 1865 r.

Prezes, Tajny Radca,
w z. Członek Rady Głównej.

St. Hr. **Ostrowski.**

Szef Biura Flie s.

(Dz. W.)

Drut Platynowy

i wszelkie Wyroby do użytku Chemicznego, **DRUT Magnezjowy, LAMPY Magnezjowe**, u **J. Pik**, Optyka M. Warszawy, ulica Miodowa Nr 497a. (14707).

LICYTACJA.

ponieważ Handel po ś. p. K. J. Wernitzu pod Nrem 444 na Krak. Przedmieściu, który się zupełnie wyprzedaje po cenach niżej kosztu, z dniem 1szym Listopada r. b. już na inny przedmiot zajęty będzie, chcąc przeto jak najprędzej wyprzedać resztę Towarów, jakie się jeszcze w niem znajdują, urządzona będzie od 1go Października Licytacja, co-dziennie od godziny 4ej po południu do sej wieczorem, zaś od rana do 4ej wyprzedaż odbywać się będzie z wolnej ręki. (Nr 15,021).

Drzewo Olszowe i Sosnowe,

ZUPEŁNIE SUCHIE, PROSTO z LASU.

w szczapach przyzwoitej grubości, w sążniach trzy-lokowych kubicznych, dostawianem będzie do Warszawy bez zawodu w ciągu kilku dni po zamówieniu, po cenie umiarkowanej. **Sążnie te dobrej miary, należyte ułożone zostaną na wskaza-nem miejscu** przez włościan je dostawiających.

Obstalunki przyjmują się:

W Składzie Materiałów Piśmiennych P. Woyczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej, wprost Teatru.

W Składzie Cygar P. Zweigbauma, ulica Nowy-Swiat, Nr nowy 67, w Pałacu Hr. Zamojskich.

Oraz u P. Glatsterna, Zarządcy Bazaru, ulica Grani-czna Nr 99. (Nr 498).

Do towarzystwa i dozoru Damy słabej na oczy, udającej się na kurację do Wiednia, potrzebna jest **OSOBA**, mówiąca po Niemiecku. Po dalszą informację zgłosić się należy do hotelu Polskiego, pod Ner 1szy, codziennie do godziny 11ej z rana. (Nr 15,032).

Salopa Lisami podbita i tumakowa

mufka, jest do sprzedania za rs. 50, obszycie **tuma-kowe** za rs. 40. Wiadomość pod Nrem 2684 przy ulicy Beduarskiej, stróż wskaże. (Nr 14,989).

Osoba w średnim wieku, łagodnego charakteru, posiadająca wyższe uczucia, pragnie objąć obowiązki **BONY**, lub zarządu domu, tu w Warszawie lub na prowincji. Wiado-mość pod Nrem 2859 przy ulicy Tamka, w domu Wgo Pa-szkiewicza, stróż miejscowy wskaże lub takowemu można adres zostawić. — Tamże można dowiedzieć się o **korre-petycjach** dla Panienek i o lekcjach **Muzyki**. (Nr 14,993).

Z powodu wyjazdu, do najęcia od 1go Października r. b., w domu przy ulicy Twardej Ner 1087b, na 2giem piętrze, **APPARTAMENT** złożony z s'miu Pokoi, Przedpokoju, obszernej Kuchni, Spiżarni i wygodki, z trzema piwni-cami, mający trzy oddzielne wchody. Cena rs. 460 rocznie. (15,074).

Administracja pozostałości po ś. p. Krystja-nie Kloetzer, wzywa właściciela Powozu, przed kilkonasto-latami oddanego na zachowanie do wozowni znajdującej się przy ulicy Ogrodowej pod Ner 880, aby w przeciągu 2ch tygodni, to jest do 6go Października r. b., po odbiór tako-wego zgłosił się, w przeciwnym razie sprzedany zostanie przez publiczną licytację na rzecz Gminy Ewangelicko-Aug-sburskiej. (Nr 15,033).

Młody człowiek żonaty,

posiadający wykształcenie i mogący złożyć poręczenie lub kaucję: pragnie objąć obowiązki **Rządcy lub Kasje-ra**. — Wiadomość przy ulicy Nowe Miasto Ner 321/2, na 3 piętrze, Ner 7 mieszkania. (15,030).

Potrzebna jest Osoba Niemka,

nie młodego wieku, do Siedlec, jedynie tylko dla dozoru 3-letniego dziecka, przy bardzo pocziwej Familji, a przy-zwoitem wynagrodzeniu. Ktoby życzył sobie przyjąć ten o-bowiązek, raczy złożyć swój adres u Szwajcara Gimnazjum Ruskiego, obok Kopernika. (15,071).

Poszukiwana jest od 1go Października r. b., jednoroczna **dzierżawa domu**, w środ-ku miasta w Warszawie, nieprzechodząca wyżej wartości po otrąceniu podatków i in-nych ciężarów nad zfp: 7,000. — Ktoby miał chęć z PP. Właścicieli, wejść w podobny interes, może uzyskać informację w domu pod Nrem 442 Krak-Przedmieście, na 3em piętrze, mieszkania Ner 5. (14,988).

Z powodu zwinięcia Dystrybucji, są do sprzedania

Szafy Sklepowe,

ze wszystkimi rekwizytami, w domu po Śto-Krzyżkim, wprost pałacu Hr. Zamojskiego. (15,073).

MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH

J. LULLA,

przy ulicy Śto-Jerskiej wprost placu Krasińskich.

Otrzymał znaczny Transport **Okryć zagranic-znych**, z materiałów francuzkich i angielskich, na-teraźniejszą porę służących, w najnowszym gustie. (14,734).

OSOBA

w pewnym wieku, życzy sobie **przyjąć Uczni** Szkoły Głównej na **stancję** z ży-ciem i usługą. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 701, u Rządcy domu litera BD, piąty dom od Konsumcji. (14626).

Winogron Węgierskich,

kuracyjnych, nadszedł transport do Owo-carni Węgierskiej w Ogrodzie Saskim i do Han-dlu P. Kędzierzawskiego, przy rogu ulic Chłodnej i Żela-znej Nr 892. (13203).

DRZEWIA OWOCOWE,

w pięknie wychodowanych i silnych egzemplarzach, w najszlachetniejszych gatunkach, nazwiska mających, mam honor polecić do jesiennego sadzenia, po cenach następujących:

JABŁONIE.

	100 sztuk	Tal: 1 sztuka	sgr:
Wysoko-pienne koroniaste	"	30	" 12
Półpienne i piramidy	"	25	" 10
Karliki 2 i 3 letnie	"	19	" 6

GRUSZE.

Wysoko-pienne koroniaste	"	35	" 12 1/2
Pół-pienne i piramidy	"	27 1/2	" 10
Karliki 2 i 3 letnie	"	22 1/2	" 8

WIŚNIE.

Wysoko-pienne silne koroniaste	"	25	" 10
Półpienne i Piramidy	"	18	" 8
Karliki.	"	15	" 6

ŚLIWY.

Wysokopienne	"	40	" 15
Pół-pienne i piramidy	"	30	" 12
Karliki	"	25	" 10

BRZOSKWINIE.

Wysokopienne silne owocowe	"	—	" 30
Karliki silne owocowe.	"	—	" 20
Karliki na spaler	"	—	" 15

MORELE.

Wysokopienne silne owocowe	"	—	" 30
Pół-pienne.	"	—	" 20
Karliki na szpaler silne owocowe	"	—	" 20
Karliki na szpaler	"	—	" 12

WINNA MACICA.

12 sztuk w 12u dobrych gatunkach,	2	" 15
25	4	" 15
12 sztuk lal.	1 sztuka	sgr.

Wielki angielski agrest piramidalny, wyborowy gatunek z nazwiskiem.

Karlik takiż	"	15	" 5
Krzaczysty bez nazwiska	"	1	" 2 1/2

PORZECZKI.

Helenderskie wielkie, białe	"	1	" 3
Czerwone wczesne.	"	1	" 3
Wiśniowe.	"	1 1/2	" 5
Cassis a fruit noir	"	1 1/2	" 5

MALINY.

	100 sztuk tal.	1 sztuka	sgr.
Fastolf Rasphaerry	"	4 2/3	" 2
Żółte antwerpskie	"	3 1/2	" 2
Czerwone antwerpskie	"	2 1/2	" 1 1/2
Mercille de 4 saisons a fruit rouge	"	4 2/3	" 2

LESZCZYNA.

Lembert.	"	1 2/3	" 5
Zellernus	"	1 2/3	" 5

PIGWY.

Jabłonkowate	"	1	" 3
Grusze.	"	1 1/2	" 5

Przytem zwracam uwagę na mój obfity wybór

pięknie kwitnących

DRZEW i KRZEWÓW,

DRZEW IGLASTYCH etc.

do ogrodów, **Nasion i Harlemskich CEBUL kwiatowych.** — Cenniki Szanownym Interessantom na żądanie przesyłam gratis. — Listy i pieniądze proszę przysłać franco, wprost pod moim adresem.

Juljusz Monhaupt,

Właściciel Szkółki Drzew Albrechtstrasse Nr. 8 w Wrocławiu.

(14934).

— Karol Fermer, Lekarz wolno-praktykujący, po powrocie z zagranicy, obrał sobie do praktyki stałe zamieszkanie w mieście Sochaczewie. (14767.)



SKŁAD NASION, I CUKRU

J. G. BERLINSKIEGO,

w domu Hr. Przeździeckiego, wprost Banku, otrzymał znaczny Transport:

CEBUL KWIATOWYCH oryginalnych Hollenderskich, w paruset wyborowych gatunkach.

PSZENICY zimowej białej **Angielskiej** niezmiłającej koloru, **Victorja.**

JECZMIEŃ zimowego sześciu rządowego i **ŻYTA** nadmorskiego zimowego **olbrzymiego;**

oprócz powyższych **Nasion i Cebul** dostać można **CUKRU** w głowach i mące trzcinowej, **HER-**

BATY w wyborowych gatunkach (ze Składu H. J. Grabowskiego), **MUSZTARDY** różnej, w własnej fabryki na garnce, tuziny, słoiki i funty, **KAWY** w naj-

lepszym gatunku, **DROŻDŻY** suchych prasowanych, **OCTU** prawdziwego winnego z Bordeaux i Estraganowego, **OLIWY** najlepszej prowanckiej, **ŚWIEC**

stearynowych znanych z swej dobroci (fabryki J. Hoch), **WORKÓW** bez szwu rozmaitych, **PROSZKU**

Perskiego na wygubienie robactwa i t. d. — Specjalny cennik Nasion i innych przedmiotów, rzeczony Skład na żądanie gratis udziela. (14811.)

TOALETA

mahoniowa, najświeższego fasonu, zupełnie nowa, dwie **Konsole** mahoniowe i **Biórko** jesionowe, są do sprzedania; przy ulicy Zurawiej od placu Sgo Alexandra pod Nrem 1630; wiadomość u stróża. (14731).

Potrzebna jest zaraz

pożyczka rs. 4,000,

na posesję położoną w Warszawie, mającą szacunku hipotecznego około 50,000 rs., bez pośrednictwa osób trzecich. — Bliższa wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego. (15,005.)

GUARANA

PP. GRIMAULT ET C^{ie} APTEKARZY W PARYŻU

Nowy produkt farmaceutyczny sprowadzony z Brezylji do Francji przez P. Grimault, Nadwornego Aptekarza Xięcia Napoleona, uśmierza w jednej chwili **najuporeczywszy ból głowy, migreny, neuralgie i biegunki.**

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa, oraz w Kijowie w Aptece Wgo Neeze. (Nr 322).

Do Owocarni za Żelazną Bramą, w domu J.W. Hr. Piwnickiej, przy Ogrodzie Saskim, nadchodzi codziennie świeży Transport **Winogron Węgierskich kuracyj-**

nych i innych Owoców Zagranicznych. — Zamówienia z prowincji uskuteczniają się z największą akuratanością,

tak na drodze pocztowej, jako też i na kolejach Warsz.-Wiedeńskiej i Warsz.-Petersburskiej: do miejsc przy pierwszej kolei leżących, posyłki uskutecznione być mogą wprost z granicy. Do tejsze Owocarni, przybyły świeży

Transport **Arbuzów Węgierskich,** które się sprzedają na sztuki i na funty, po cenach najumiarkowan-

szych. (14,126.)

Z NIŻONE CENY

HERBATY CHIŃSKIEJ,

W SKŁADACH

EDWARDA HERING,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Beyera Nro 412a, i przy ulicy Daniłowiczowskiej Nro 619 i 620.

Z dniem dzisiejszym prawo obniżające cło wchodowe od Herbaty kwiatowej ładem sprowadzonej zyskało moc obowiązującą.

W następstwie tego rozporządzenia, weszły do Składow moich sprowadzone przezemnie transporta Herbaty kwiatowej po zmniejszonym cło, i stosunkowo *ceny gatunków kwiatowej Herbaty obniżone zostały, a mianowicie:*

Gatunki od złp. 13 gr. 10, do złp. 26 gr. 20.

W korzystnej chwili zdziałane zakupy partji Herbaty czarnej, wysokiego gatunku, pozwalają mi zniżyć **cene Herbaty dotychczas po złp. 12 sprzedawanej, na złp. 10.**

Zakupy Herbaty, dopełniane są przezemnie osobiście na aukcjach w Londynie, a świadectwa urzędowe Komory Celnej wychodowej Londyńskiej przez Konsulat Rossyjski poświadczone, dowodzą: iż w roku zeszłym 5,000 pudów Herbaty wydeklarowane zostały przezemnie z tego portu. (10,869.)

DOBRA

w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim. Znajdują się dobra odległe od Warszawy o mil 10, od granicy Pruskiej o mil 6, od rzeki spławnej wprost 10, których wartość rzeczyswista jest rubli srebrem 120,000.

W tych okolicach mieszka kilka tysięcy cząstkowych właścicieli familij Polskich i Niemieckich, którzyby z chęcią cały ten majątek rozkupili, kiedy obecnie za grunt gorszy bez zabudowań płać za jedną włokę po rs., 2,000 do 2,500.

Prócz tego, w tych dobrach znajduje się zakonserwowanego budulcowego lasu przeszło włók 12 i w całej okolicy o mil siedm nigdzie lepszego drzewa budulcowego nie znajduje.

Kolej żelazna w tych okolicach budować się mająca, zapewni dla kupującego znaczne korzyści.

Teraźniejszy właściciel nie jest w możności tego majątku z wolnej ręki sprzedać, gdyż na zasadzie wyroku Senatu, dobra te przez licytację sprzedane być muszą w Trybunaie Płockiem w dniu 19 Października r. b. 1865, oraz że wieprzyciele żądają zaraz swych kapitałów, które zahypotekowane na tych dobrach, wynoszą do rsr. 120,000.

Wiadomość o nazwisku dóbr tych z informacją, udzieli Ludwik Zegrzda, Adwokat Sądu Apellacyjnego, zamieszkały przy ulicy Miodowej pod Nrem 495a, w pałacu Grabowskich. (14657).

Z powodu zwinięcia handlu są do zbicia **SZAFY** sklepowe, mało używane, jesionowe, jedna oszklona, a druga z pułkami bez szkła, **ZNAKI** Sklepowe dwa małe, jeden duży, piękny, z kutej blachy. Bliższa wiadomość u Państwa Wilkans, na Nowem Świecie w domu Żelazowskiego Nr 1303. (15,069.)

Dwa MAGLE do sprzedania,

przy ulicy Browarnej Nr 2745, w domu Pana Belego. — Wiadomość u Stróża tegoż domu. (15,028.)

Jest do sprzedania

Fortepjan mahoniowy,



o 6ciu oktavach, w domu narożnym, przy ulicy Leszno i Żelaznej za Budnikiem, pod Nrem 691, na parterze od frontu. (14,996.)

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowne Panie, iż znowej metody naukowej Pani Sztzembarth, otwieram

Zakład Nauki Kroju

WSZELKICH UBIORÓW DĄSKICH,

nie tylko teorycznie, ale i z największem ułatwieniem każdego ubioru szycia praktycznie. Przekonana będąc o tej prawdzie, że ta Nauka jest główną podstawą na zawsze do wszystkich zmian, Mód, jakie teraz są i na później być mogą wszystkie najtrudniejsze nowości tak do figur, jako i okryć, bez najmniejszego łamania głowy krajać można, nie potrzebując żadnych obcych form; więc z tej pewnej metody sama teraz udzielam tej Nauki z takim poświęceniem i z taką sumiennoscia, jak mnie Pani Sztzembarth udzielała. Każda Osoba prawdziwą chęć mająca, chociażby o tem Kroju żadnego wyobrażenia nie miała, niezawodnie nauczyć się może tej korzystnej nauki, która jest dla każdej kobiety niezbędnie potrzebną. Mam nadzieję, że Łaskawe Panie swoim zaufaniem zaszczycać mnie raczą. Nadmienię mi i to wypada, że przyjmuję Osoby do tej Nauki z mieszkaniem i stołowaniem, a kto sobie życzyć będzie przyjmuję i z Prowincji. Udzielam tej Nauki codzień po południu od godziny 3ej do 6ej. Mieszkam przy ulicy Granicznej, w domu Wgo Brzezińskiego, na 2m piętrze, pod Nr 968. — Obywatelka, **J. Brylska.** (14526.)

Jest do sprzedania

Fortepjan palisandrowy,



mało używany, najnowszej konstrukcji, z Fabryki Hofera. — Obejrzeć go można codziennie od 10ej z rana do 5ej po południu, ulica Długa Nr domu 548, a mieszkania Nr 88. (15,031.)

WIELKI WYBÓR FOTOGRAFJI

w dużym i małym formacie,

^{niemniej}
ALBUMÓW DO FOTOGRAFJI,

nadszedł do

KSIĘGARNI I SKŁADU NÓT MUZYCZNYCH

FERDYNANDA HÖSICK,

przy ulicy Senatorskiej Nr 496, wprost Pałacu Prymasowskiego. (14,995.)

WINOGRONA WĘGERSKIE

KURACYJNE.

jak w inne lata tak i obecnie nadchodzą codziennie regularnie do Handlu pod firmą **Józefa Höhr**, w Gmachu Teatru, i sprzedają się po cenach umiarkowanych; biorącym zaś na kosze, lub abonament, odstępuje się stosowny rabat. (13671.)

MAGAZYN

STROJÓW DAMSKICH,

przy jednej z pryncypalnych ulic, z przyczyn nieprzewidzianych, na korzystnych warunkach jest do odstąpienia. — Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego. (14,992.)

Utrzymujący **RESTAURACJĘ** przy Handlu Wina i Korzeni P. Hayssa, przy rogu ulic Kruczej i Jerozolimskiej pod Nrem 1582C, zawiadamia, iż tamże codziennie dostać można wszelkich **Potraw** jak najsmaczniejszej przyrządzonych, na porcję, po jak najumiarkowszej cenie. (14605.)

Osoba płci żeńskiej,

zdatna do Handlu, posiadająca odpowiednią kaucję, życzy sobie przyjąć obowiązki **Salepowej** przy sprzedaży Pieczywa. — Wiadomość można powziąć przy ulicy Granicznej pod Nrem 971, w Sklepie Wódek Pani Grudniowej. (14,254.)

Fabryka Zegarów ściennych,

egzystująca od lat kilkunastu przy ulicy Długiej pod Nrem 586a, w domu Wgo Plackowskiego, naprzeciwko Hotelu Drezdeńskiego, przysposobiła znaczny zapas **ZEGARÓW** zagranicznych, tak zwanych Skarewelderskich, jako też własnej roboty, które te przedmioty jak najakuratniej wyregulowane, z poręczeniem sprzedają się. Przyjmuje się także wszelka naprawa takowych i najskrupulatniej się wykonywa. (14244.)

Jest do sprzedania

POWÓZ, używany zdatny do podróży i Miasta, pod Nrem 2,434 przy ulicy Nowolipie. (14,235.)

Kocz z Fordeklem,

na leżących resorach, mało używany za rs. 350, i **Kocozbryk** za rs. 300, zdatne do miasta i podróży. — Wiadomość przy ulicy Chłodnej za Wronia, Nr 906. (14,522.)

Budka od gołębi ozdobna,

z półkami przegrodzonemi, 4 łokcie w kwadrat, z dachem blaszanym, na nóżkach, z schódkami, zamkiem i oknami zielono pomalowanymi, z ozdobą na wierzchu, przydatna na Skład czego, jest zaraz za pomierną cenę do sprzedania. — Wiadomość pod Nrem 1244b i 1412, róg Bagno i Sto-Krzyńskiej dom po Machenbaumach, dziś P. Car, u Stolarza Kupferberga. (14,289.)

Magazyn Drzewa Opałowego

T. JACOBSONN,

w Alejach Jerozolimskich, za Ogrodem Braci Hoser, przy ulicy Magazynowej, przy Składzie Banku.

Jako Właściciel znanej firmy prowadził Handel Towarów Bławatnych przez lat pięćdziesiąt, i w ciągu tego długiego czasu cieszyłem się najzupełniejszym zaufaniem Szanownej Publiczności. Założywszy w roku zeszłym Magazyn Drzewa opałowego, zaopatrzyłem takowy obecnie we wszelkie gatunki, a mianowicie: sosnowe, olszowe, brzoźowe, dębowe, grabowe, które przy ściśłem ułożeniu i dobrej mierze, sprzedaje po cenach znacznie niższych, i natychmiastową oddawą. Staraniem mojem jest aby Szanowna Publiczność zadowolili, i pochlebiam sobie że kto raz u mnie Drzewo zakupi, ten moim stałym kupującym zostanie. Zamówienia przyjmują się:

W Handlu Panny Sander i Ska, przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej.

Korzennym W. Edw. Schuler, ulica Marszałkowska.

W. Słiwńskiego, ul. Marszałkowska.

W Handlu Win J. Hajss, przy rogu ulicy Alei Jerozolimskiej i Kruczej pod Nrem 1582c, i

W Kantorze Loterji M. Nelken, przy ulicy Krakowskiej Przedmieście. (12,305.)

Onegdaj zginął Wyżelek Angielski

mały, stary, biały z kasztanowatemi łatkami. — Kto go odprowadzi pod Nr 412d na ulicę Królewską, do Lokatora w Antresoli, otrzyma nagrody rs. 1. (15,075.)

W dniu 20 b. m., w przechodzie ulicą Królewską na Nowy-Swiat, zabłąkał się lub skradziony został **CHARCIK** Angielski, mały, poszkodowany uprasza Łaskawego znalazcę o zwrot takowego, jako też uprasza się najuprzejmiej wszystkie osoby, któreby jakkolwiek wiadomość o pobycie tegoż Charcika wiedziały, aby o tem doniosły pod niżej wymieniony adres, za co się przyrzeka sowite wynagrodzenie; zastrzega się zaś, iż nieprawy posiadacz takowego jest poszukiwanym, a w razie wykrycia do odpowiedzialności pociągnięty zostanie. Róg Królewskiej i Krakowskiej-Przedmieścia, dom Czarnieckiego i Bayera Nr 412A, do Magazynu Kapeluszy Męzkich. (Nr 14,999.)